

Rząd ekspresowo nowelizuje prawo oświatowe

25 kwietnia 2019

Sprawdzą się najczarniejsze przewidywania części strajkujących nauczycieli: rząd szybką ścieżką legislacyjną przepchnie nowelizację prawa oświatowego, która umożliwi przeprowadzenie matur bez oglądania się na protest w szkołach.



Pomysł premiera Morawieckiego przedstawiony na posiedzeniu Rady Ministrów jest banalnie prosty: jeśli w szkole średniej nie zbierze się rada klasyfikacyjna, o wystawieniu uczniom ocen końcowych zdecyduje jednoosobowo dyrektor szkoły. Jeśli i on z jakichś powodów tego nie uczyni, o klasyfikowaniu uczniów będzie decydował organ samorządu terytorialnego prowadzący placówkę.

„Zmiany te chcemy uchwalić szybko. Dziś przyjmie je Rada Ministrów. Poprosiłem marszałków Sejmu i Senatu o jak najszybsze procedowanie. Rozmawiałem też rano z panem prezydentem” – powiedział wczoraj Morawiecki.

Sprawa wydaje się przesądzona – rząd, aby złamać protest nauczycieli, postanowił im udowodnić, że nie są potrzebni do niczego: ani do przeprowadzenia egzaminów, ani do wystawienia uczniom ocen. W mediach społecznościowych pedagodzy z niedowierzaniem komentują: do szkół weszło bezprawie, na kolanie można przepchnąć każdą zmianę, specustawa nie bierze pod uwagę żadnych okoliczności – ani tego, że na gotowych wzorach świadectw widnieje formuła „promowany uchwałą Rady Pedagogicznej”, ani tego, że z racji RODO dyrektorzy szkół nie mogą przekazać nikomu danych uczniów, czy to na potrzeby klasyfikacji, czy już samego przeprowadzenia egzaminu maturalnego. Strajkujący nauczyciele nie zasiądą wszak w

komisjach ani na egzaminach pisemnych, ani ustnych.

Na rządzących nie zrobiły wrażenia potężne mobilizacje nauczycieli na manifestacjach w Warszawie i innych miastach przedwczoraj i wczoraj. Podobnie jak fakt, że jak powiedział portalowi „Strajk” prezes ZNP Sławomir Broniarz, w całym kraju nadal strajkuje 10 tys. placówek. Jediną propozycją, jaką miał premier dla nauczycieli, było przyłączenie się do porozumienia podpisanego przez „Solidarność” – na to ZNP się nie zgadza.



Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki oznajmił, że jego zdaniem do czwartku wieczorem nowela prawa oświatowego będzie gotowa, zostanie przeprowadzona przez Sejm i Senat. Potwierdził również, że w zamyśle rządzących w piątek ma znaleźć się na biurku prezydenta Andrzeja Dudy i zostać przez niego podpisana.

„Rząd, próbując ratować sytuację, stwarza jeszcze większe zagrożenie, jeszcze większe kłopoty w tym zakresie, samym uczniom, nauczycielom i dyrektorom, samemu umywając ręce” – skomentował Sławomir Broniarz dla TVN.

Decyzja o dalszych losach strajku zostanie podjęta po posiedzeniu Zarządu Głównego ZNP, które zaplanowano na dzisiaj rano.

„Premier wprowadza stan wojenny w oświacie i wprowadza do szkół samorządy w roli bata na związkowców. Rząd urządza pokaz pogardy dla nauczycieli, całej oświaty i systemu demokratycznego. Uznał środowisko nauczycielskie za wroga politycznego i chce rozpędzić strajk groźbą i siłą. Ta pogarda wobec edukacji dla nauczycieli nie jest czymś nowym, do tej pory realizowała się jednak głównie przez skandalicznie niskie pensje” – komentuje sytuację Tymoteusz Kochan, redaktor lewicowego pisma „Nowa Krytyka”.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu